

Zadanie dodatkowe.

Nawiązując do lektury „Katarzynka” przypomniata mi się historia o pewnej dziewczynie, która ustąpiła.

Było to 30 lat temu.

Pewnego styczniowego poranka budząc się dziewczyna poczuła, że coś jest nie tak z jej wzrokiem. Przecierając oczy poczuła, że lewe nie widzi. Umówiła się do lekarza, który przepisał jej lekarstwo i powiedział, że za tydzień ma przyjść do kontroli. Tydzień dziewczyna używała prawego oka, gdyż

lewe nadal nic nie widziało.
Wszystko znajdujące się po lewej
stronie ciała było mniej widoczne,
każda dziura na ulicy, każda
klamka, wszelkie przeszkody
były nie do zniesienia.

Po następnej wizycie u lekarza
okazało się, że dalsze leczenie
będzie odbywało się w szpitalu
(lekarz obawiał się, że jest już
za późno by wyleczyć oko).

W szpitalu dziewczyna poznała
górników, którzy po wybuchu
w kopalni całkowicie stracili
wzrok. Po tygodniu dziewczyna
odzyskała wzrok, a górniczy
niestety nie.

Dziewczyna zaprzyjaźniła się
z jednym z nich i do teraz

utrzymuje z nim kontakt.
W trakcie tych 30 lat i rozmowach z górnikiem, dziewczyna wie jak ciężko jest osobie niewidomej.

Adam (bo tak górnik ma na imię) przed wypadkiem kochał czytać, chodzić do kina i teatru a po wypadku to wszystko się skończyło.

Dziewczyna często go odwiedza i dużo z nim rozmawiała.
Dzisiaj Adam ma do dyspozycji urządzenia, które pomagają mu w życiu codziennym. Ma aparat, który mu czyta, aparat który pomaga mu się poruszać, a nawet rozróżniać kolory.
Oczywiście te urządzenia

pomagają, lecz nie zastępują wzroku.
Osoba, która nie widzi od urodzenia
tak naprawdę nie wie co straciła,
lecz Adam przez 25 lat widział
i wie co stracił. Jak sam stwierdził
w tych trudnych chwilach bardzo
pomogli mu przyjaciele, którzy
przy nim trwali, a niewielu ich zostało.
Dziewczyna i Adam cieszą się,
że się poznali.

Na przykładzie tej historii możemy
przytoczyć jedno z ważniejszych
powiedzeń, „że prawdziwych przyja-
ciół poznajemy w biedzie.”